

Wpisany przez Administrator
czwartek, 13 grudnia 2018 14:57

Kolęnda na Polanie

Przysiadła ciężko na brzoisku przy lesie
Przypatrzyła się Tatrzan i Górczan
Słuchając śpiewki cichutkiej

Buro leniwe, leniwe znaczy ślak na niebie

Przygłonił ją cis do ziemi

Jaz o płot się wpycha

I na drógę się ogłusza...

Może jeszcze przyjdą kumy?

Siostrzeńka zastąpiła na gróbku

Oczekom ogień pod kładem

Zakrył się w nosie zapach

Pieczonych medali

Kolęnda funię pod sołomą i dół w dolinę

Jezusieńka matusieńka...

Hej Miły Mocy

Ślasku im nie przegłębali

Stajnia i obłoka zamrta

zaspą śniągą u dzwierzcy

kunz on się podzieje

kie przydzie?



Wiersz: Staszek Krzywoński

Grafika: Jerzy Kulecki